

WIENIEC-PSZCZÓŁKA

PISMO
CHRZEŚCIJAŃSKIEJ



POLSKIEJ
DEMOKRACJI.

WYCHODZI CO NIEDZIELĘ. — DODATKI: KALENDARZ, NIEWIASTA

BIBLIOTECZKA W.P.

WSZYSTKO DLA CHRZYSTUSA NIEPANI NASZ

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ

I DLA JEJEGO IMIENIA: JEZUS CHRYSTUS!

PRAWDA I ZGODA!

Cena rocznie 4 korony, półrocznie 2 korony, ćwierćrocznie 1 kor. z „Niewiastą”, Gospodarzem
Z dodatkiem „Cepy” rocznie 5 kor. Do Ameryki 2 dolary. Do Niemiec 6 kor. Kalendarz „Wiedza-
Pszczółki” i „Niewiasty”. Administracja w Bielsku, ul. Blichowa 40. Nr. telefonu 418. IV

Ze Sejmu Lwowskiego.

We wtorek, dnia 11 stycznia zebrał się Sejm nasz we Lwowie dla uchwalenia najważniejszej sprawy: budżetu krajowego na rok bieżący. —

Z budżetem łączy się sprawa ustalenia dochodów krajowych, zwana: „sanacją” czyli uzdrowieniem, wzmocnieniem finansów krajowych.

Z roku na rok wzrasta liczebnie ludność naszego kraju, podnosi się też oświata, a tem samem co roku wzrastają potrzeby kraju pod względem szkół, dróg, szpitali i innych urządzeń dla zdrowych i słabych, dla rolników i rękodzielników, dla młodzieży i starszych!

Obliczają, że jeżeli przyrost ludności i jej oświata co roku będzie tak wzrastała jak dotychczas, to co roku też wydatki kraju będą się zwiększały o cztery miliony.

Tymczasem na pokrycie tych wydatków kraj nie ma żadnych stałych i pewnych dochodów, oprócz tak zwanych: „dodatków do podatków”. Ten

sposób nakładania dodatków do podatków jest sam w sobie niesprawiedliwy.

Słusznie napisał jeden uczony o tem tak: Obywatel państwa nie ma d w u gospodarstw, ani d w u przedsiębiorstw, aby płacił dwa podatki: jeden dla państwa, a drugi dla kraju. Ma on tylko jedno jakieś przedsiębiorstwo, z którego musi opędzać wszystkie swoje potrzeby, i z którego też może opłacać „jakąś część na potrzeby społeczeństwa — jako podatek”.

Gdy tedy z jednej strony rząd nakłada podatki, a z drugiej strony nakłada się dodatki, to obywatel państwa jest niesłusznie podwójnie obciążany.

Gdyby przynajmniej podatek rządowy był mały i rozkładany z tem uwzględnieniem, że tensam obywatel musi się jeszcze raz, a często i więcej opłacić na dochód kraju, gminy, parafii itd., toby przeciążenie podatkami było może lżejsze. — Lecz tak nie jest. — Podatki państwowe są wysokie, a więc ciężar podatkowy staje się nieznośnym.

W Galicyi dodatki krajowe do podatków doszły już do wysokości 78 ha-

lerzy od korony, a zatem każdy podatek rządowy już staje się prawie podwójnym przez sam dodatek krajowy — a cóż dopiero mówić, gdy się doliczy jeszcze dodatki powiatowe, gminne, drogowe, kościelne itd.

Sejm nasz słusznie jest tedy zdania, że nie można już dalej podwyższać dodatków „krajowych” — lecz należy się domagać od rządu, aby krajom zwracał część podatków opłacanych do Kasy rządowej, albowiem kraj pokrywa różne wydatki, które powinienby z obowiązku pokrywać skarb państwa.

Lecz rząd dotychczas stale odmawiał zwracania krajom podatków, które z nich ścigał, a to głównie dlatego, żeby kraje wszystkie były zawisłe od łaski rządu wiedeńskiego — aby nie miały prawdziwego samorządu, a wszystkie pieniądze były skupione w kasach rządowych.

Trudne tedy bardzo będzie zadanie Sejmu: „wynaleść sposób zapewnienia takich stałych i pewnych dochodów dla kraju” — ażeby można bez powiększania dodatków krajowych zaopatrzyć wszystkie potrzeby.

Najpewniejszym sposobem byłoby uzyskanie takiej samodzielności Galicyi, ażebyśmy dochodami kraju sami mogli rządzić — ale to się nie da tak rychło przeprowadzić.

Oprócz sprawy finansowej czyli zaopatrzenia kraju w stałe i pewne dochody, są jeszcze dwie sprawy ważne i nagłe, które w tej sesyi sejmowej muszą być jakoś załatwione.

Mianowicie jest to najpierw sprawa „banku przemysłowego”, a potem „banku parcelacyjnego”.

Założenia „banku przemysłowego” domagali się posłowie miejscy od wielu lat, słusznie wykazując, że jeżeli chcemy, aby w Galicyi szerzył się przemysł, aby zakładano „nowe fabryki” — lub jakieś większe „przedsiębiorstwa przemysłowe”, w którychby ludność rolnicza mogła mieć zarobek i nie potrzebowała szukać go na obczyźnie, to

potrzeba koniecznie jakiegoś „banku przemysłowego” któryby wspierał zakładanie nowych fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych.

Otóż po długich latach zabiegów i starań udało się nareszcie uzyskać to, że większość Sejmowa uchwaliła, aby Wydział krajowy zajął się sprawą założenia „banku przemysłowego”.

Wydział krajowy zabrał się do sprawy — lecz tak nieszczęśliwie, że zawarł umowę z jednym niemieckim bankiem — i oddał mu cały rząd i prowadzenie tego banku. Kraj ma dać na ten bank 5 milionów, a ów bank niemiecki da ze swej strony też 5 milionów, ale za to „Niemcy byłiby dyrektorami i gospodarzami” w całej tej sprawie, bo chociażby należało tam i kilku Polaków, to Niemcy w każdym razie mieliby przewagę i głos decydujący.

Oczywiście, że w całym kraju powstało oburzenie, głównie na Marszałka krajowego, jak mógł zawierać taki ustępny układ i oddawać we wrocie nam, niemieckie ręce sprawę podniesienia przemysłu w Galicyi. W Sejmie tedy panuje obecnie takie usposobienie, żeby ten układ Marszałka hr. Badeniego odrzucić, choćby w skutek tego miał się Marszałek obrazić i ustąpić. Zdaje się jednak, że Marszałek nie będzie taki obraźliwy — i choć Sejm odrzuci układ jego z Niemcami — to on podda się woli Sejmu.

Sprawa banku parcelacyjnego musi też przyjść pod obrady tej sesyi. P. Stapiński wprawdzie zapewnia, że nikt nic nie straci, ale tego nie zaprzecza, że pieniędzy w banku *nie ma*, a zatem, że chłopskie udziały czy oszczędności **przepadły!** Mówi dalej p. Stapiński, że za to jest ziemia. Lecz nie mówi, czy na tej ziemi nie ciąży inne jakie długi, ani czy ta ziemia jest już zupełną własnością banku — ani wreszcie, czy ta ziemia da się sprzedać za taką cenę, żeby pokryć wszystkie długi — i oddać chłopom-rolnikom to, co im się należy?

A zatem musi Sejm zbadać całą sprawę — i pomyśleć o ratowaniu właścicieli od szkody.

A zatem niech p. Stapiński w tej sprawie nie udaje zucha i niech się nie chełpi, że nie pozwoli włościan skrzywdzić.

On już ich skrzywdził, skoro doprowadził dziś do tego stanu, że inni muszą dawać pieniądze, aby chłopów uratować i zwrócić im ich krwawicę.

Pan Stapiński włościan skrzywdził i ograbił wraz z dyrektorami banku, a kto inny, kraj cały, musi bronić pokrzywdzonych. —

Ustawa o popieraniu hodowli bydła.

Izba poselska austriackiej Rady państwa uchwaliła, jak wiadomo, bezpośrednio po swoim „uzdrowieniu“, z pomocą nowego regulaminu obrad cały szereg ustaw, posiadających doniosłe znaczenie albo dla ogółu, albo też dla rozmaitych warstw społecznych i zarobkujących. Dwie z tych ustaw uzyskały już sankcję cesarską i ogłoszone zostały w urzędowym dzienniku. Jest to tak zwana handlowo-polityczna ustawa upoważniająca i ustawa o popieraniu hodowli bydła i zużytkowaniu bydła.

Miedzy jedną a drugą istnieje ścisły związek, ponieważ ta ustawa druga (o hodowli bydła) była ceną, za którą agrariusze w Radzie państwa zgodzili się na ustawę pierwszą, upoważniającą rząd do zawarcia traktatów handlowych z państwami bałkańskimi.

A cena ta dość znaczna. Nowa ustawa przepisuje bowiem, iż w latach 1910 do 1918 wyznaczać się ma w budżecie rocznie kwotę 6 milionów koron na cele hodowli bydła. Funduszem tym ma zarządzać ministerstwo rolnictwa, i to w obrębie ściśle mu oznaczonego programu. I tak pięć milionów koron rozdzielać się będzie rocznie między poszczególne kraje, wyłącznie na cele podniesienia hodowli bydła wogóle, w szczególności na podniesienie produkcji bydła rzeźnego.

Podział tej kwoty dokonywany będzie na podstawie ilości sztuk bydła,

jaką stwierdzono w każdym kraju przy ostatnim liczeniu żywego inwentarza. Wszystkie wskazane w tym kierunku zarządzenia lub układy przeprowadzać będzie ministerstwo rolnictwa, albo bezpośrednio we własnej administracji, albo też pośrednio przez udzielanie zapomóg, względnie pożyczek. Przedewszystkiem udzielać się ma premie za dobrą hodowlę bydła, dalej ułatwiać się będzie hodowcom nabywanie paszy, zwłaszcza tak zwanych skoncentrowanych pasz sztucznych, i udzielać zapomóg na urządzenie zakładów tuczenia bydła. Szczególnego poparcia doznać ma także sprawa ubezpieczenia bydła od pomoru i zarazy, kontrola nad sztucznymi nawozami, ulepszanie pastwisk i td.

Jeśli wyznaczona na te cele kwota w wysokości 5 milionów koron w jednym roku w zupełności zużyta nie będzie, pozostała reszta ma być przepisana na rok następny także w stosunku do przypadającej dla każdego kraju części.

Pozostały milion koron przeznaczać się będzie rocznie na cele zbytu i zużytkowania bydła, zwłaszcza bydła rzeźnego. Z tej kwoty mają być stworzone w każdym kraju nowe targi bydła, dalej udzielać się ma subwencji spółkom i organizacyom rolniczym, zajmującym się wywozem i handlem bydła. Dla tych wszystkich organizacyi zbytu utworzona będzie w Wiedniu osobna centrala dla zużytkowania bydła rzeźnego, której koszta administracyjne mają być aż do kwoty 50 tys. koron rocznie pokrywane osobno z budżetu ministerstwa rolnictwa.

W okólniku rządowym, dotyczącym tej ustawy, powiedziano: „Rolnictwo w Austrii, które coraz bardziej zmuszone jest opierać się na hodowli bydła, uzyska teraz na ten cel wydatne poparcie i znaczne zasługi. Spodziewać się więc należy i to z całą pewnością, że przez zarządzane środki powiedzie się usunąć naprężenie cen bydła i mięsa. Wskutek tego mięso i mięsne środki żywności będą tańsze i dostępne dla całej ludności, zwłaszcza zaś dla miast“.

Organizacya rolnictwa w Galicyi.

(I) Od dłuższego czasu, jak już donosiliśmy, odbywają się poufne narady w kwestyi organizacyi agrarnej. Projekt utworzenia przymusowych związków rolniczych, skutkiem oporu ziemiaństwa wschodniej części kraju, uzasadnionego względami narodowymi, upadł, zdaje się, bezpowrotnie — natomiast na plan pierwszy wysunęła się sprawa utworzenia Rady kultury krajowej, jako fachowego organu doradczego rządu i wydziału krajowego dla spraw rolniczych. Projekt odnośnej ustawy zostanie prawdopodobnie przez rząd wniesiony jeszcze w ciągu tegorocznej sesyi. Sprawę tę omawiano niedawno poufnie w szerszem kole, a następnie rozpatrywali ją przewodniczący oddziałów gal. Tow. gospodarskiego.

Dla zorientowania się w sprawie, która nagle stała się pilniejszą, aniżeli przed miesiącem jeszcze można było sądzić, warto się przyjrzeć obecnemu stanowi organizacyi rolnictwa w Galicyi.

Istnieją w Galicyi trzy główne towarzystwa rolnicze:

1) Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie we Lwowie;

2) Towarzystwo rolnicze krakowskie i

3) Towarzystwo Kółek rolniczych we Lwowie.

Według ostatnich sprawozdań za rok 1908 należy:

do gal. Tow. gospod. 3.908 członków

do Tow. rol. krakowskiego 2.583 „

do Tow. Kółek roln. 52.375 „

Razem 58.866 członków

Towarzystwa te obejmują cały kraj, wszystkich rolników, małych i wielkich, właścicieli i dzierżawców.

Rozgraniczoną jednak jest sfera działalności gal. Towarzystwa gospodarczego od krakowskiego Towarzystwa rolniczego w ten sposób, że galicyjskie Towarzystwo gospodarskie obejmuje 49 powiatów wschodniej Galicyi po Łańcut i Sanok, a krakowskie Towarzystwo rolnicze obejmuje 25

zachodnich powiatów autonomicznych od Rzeszowa i Krosna na zachód. Towarzystwo Kółek rolniczych działa na terenie całego kraju we wszystkich powiatach na wschodzie i zachodzie.

Na 49 powiatów posiadało gal. Tow. gosp. 32 oddziałów, na 25 powiatów zachodnich posiadało krak. Tow. roln. 17 towarzystw okręgowych rolniczych; w całym zaś kraju posiadało Towarzystwo Kółek rolniczych 44 zarządów powiatowych. Ogółem zatem jest 93 powiatowych i okręgowych organizacyi rolniczych. W niektórych powiatach nie ma ani siedziby oddziału gal. Tow. gosp., ani siedziby okręg. Tow. rol., ani siedziby Zarządu powiatowego kółek rolniczych, w innych zaś równocześnie pracują Towarzystwa rolnicze okręgowe i zarządy powiatowe Kółek rolniczych.

Dochody własne z wkładek i wpisowego są skromne.

Gal. Tow. gospodarskie wykazuje za r. 1908 dochodów własnych z wkładek od 3908 członków 27.540 kor.

Krakowskie Tow. rolnicze nie wykazuje tego dochodu. Z dołączonego zamknięcia rachunkowego Tow. rol. okręg., obejmującego tylko 12 (na 17) Tow. rol. okręg. wynika, że suma wpisowego i wkładek członków wynosi 9.246 k.

Towarzystwo Kółek rolniczych wykazuje dochody z wkładek członków w kwocie 9.787, a doliczywszy zwroty od Kółek rol. za zboże i ziemniaki, zwroty za lustracye i dochód z prenumeraty „Przewodnika Kółek“ i dochód ze sprzedaży kalendarza, wreszcie składki na dom i wkładki członków założycieli otrzymuje sumę dochodów własnych w kwocie 59.594 k.

Na ogół tedy wszystkie trzy Towarzystwa rolnicze mają z własnych dochodów mało co więcej nad 100 tys. kor.

Pozatem żyją głównie ze subwencyi państwowej i krajowej, którą rozdzielają według stałych norm między poszczególne oddziały i Towarzystwa rolnicze okręgowe na podniesienie hodowli bydła rogatego, hodowli koni, hodowli nierogacizny, kur, na mleczarstwo, sadownictwo, ogrodnictwo, na uprawę zbóż, poprawę pastwisk.

Cyfry te należy tak zestawzić.

Galic. Tow. gospodarskie, we Lwowie otrzymało subwencję w r. 1908:

Na podniesienie chowu bydła z fund. państwowych	176.300 kor.
z funduszków krajowych	79.676 „
na cele mleczarskie z fund. państwa	8.000 „
na chów trzody chlewnej z funduszów państwowych	40.000 „
z funduszków krajowych	23.000 „
na chów owiec i kóz z fund. państwowych	17.000 „
z fund. krajowych	1.500 „
na chów koni z fund. państwa	13.333 „
z fund. krajow.	16.667 „
na chów drobiu z fund. państwa	10.000 „
na wydawnictwo „Rolnika“ z fund. państwa	5.000 „
z fund. kraju	4.000 „
na wydawnictwo podręczników gospod. z fund. państwa	2.000 „
z fund. kraju	800 „
na statystykę rolniczą z fund. państwa	9.000 „

Ogółem przeto rozporządzał komitet gal. Tow. gospodarczego we Lwowie z subwencji kwotą 415.776 koron, w czem z funduszków państw. 280.633 a z funduszków kraju 135.143 koron.

Krakowskie Towarzystwo rolnicze otrzymało w r. 1908 następujące subwencje:

na chów bydła rogatego z fund. państwa	93.000 kor.
z fund. krajow.	41.038 „
na chów koni z fund. państwa	6.666 „
z fund. krajow.	8.333 „
na chów trzody chlewnej z fund. państwa	33.000 „
z fund. krajow.	12.000 „
na chów owiec z fund. państwa	7.000 „
na chów drobiu z fund. państwa	3.500 „
z funduszu krajowego	2.500 „
na chów kóz z fund. państwa	2.000 „
z fund. krajow.	1.000 „
na mleczarstwo z fund. państwa	3.500 „
na organizację handlu bydłem rzeźnem z fund. państw.	15.100 „

na kontrolę mleczności z fun.

państwa	4.500 kór.
z funduszu kraj.	1.500 „
na wystawy z fund. państw.	4.000 „
z funduszu krajow.	1.500 „
na wzorowe gnojownie z fund. państwa	2.000 „
na uprawę roślin pastewnych z fund. państwa	16.000 „
na uprawę ziemniaków z f. pań.	2.000 „
na doświadczenia roln. w pow. podgórskich z fund. państwa	3.000 „
na doswiad. na łąkach i pastwiskach górskich z f. pań.	7.200 „
na doświadczenia rolnicze z fund. krajowego	2.000 „
na utrzymanie instruktora roln. z fund. kraj.	5.000 „
na podniesienie uprawy lasu z fund. państwa	8.000 „
na wykłady wędrownie z fund. państwa	9.000 „
na kurs kucia koni z f. pań.	1.000 „
na konkursy maszyn rol. z fun. państwa	1.000 „
z fund. krajow.	833 „
na statystykę rol. z f. pań.	4.600 „
na wydawnictwo „Tyg. roln.“ z f. państwa	2.500 „
z fund. krajow.	3.000 „
na wydawnictwo książek popularn. z f. państwa	1.000 „
na popieranie Tow. rol. okręg. z f. krajow.	11.500 „
z fund. państwa	600 „
na biuro i ogólne cele Tow. roln. z f. państwa	6.000 „
z fund. kraj.	12.000 „

Ogółem przeto otrzymało Towarzystwo rolnicze w Krakowie subwencji 338.371 k., z tego z funduszków państwa 244.066 k., z funduszków kraju 94.305 k. W. L.

Żydzi właścicielami ziemi.

Jak dalece Żydzi stają się panami własności ziemskiej, zwłaszcza we wschodniej części naszego kraju, tego dowodzą nastę-

pujące cyfry: Dopiero w roku 1868 pozwolono w Galicyi żydom nabywać ziemię. Zaledwie rok upłynął od chwili wejścia w życie ustawy, a już 38 wielkich majątków przeszło w ręce żydowskie; w dwa lata później było w ich posiadaniu 68 wielkich majątków, w roku 1873 już 289, w r. 1899 aż 680, a obecnie żydzi wykupili już 35 procent ziemi w Galicyi, a drugie tyle wzięli w dzierżawę, czyli połowa z górą wielkiej własności obecnie jest w rękach żydowskich. Na 2000 wielkich majątków ziemskich w Galicyi 1100 znajduje się w rękach żydowskich, a po miastach i miasteczkach żydzi już objęli wszędzie 50 procent wszystkich parcel w swe posiadanie. To są przygnębiające cyfry, dotyczące wielkiej posiadłości i miast.

Cyfry, odnoszące się do małych własności, są jeszcze więcej zastraszające.

W ciągu 18 lat, t. j. od roku 1874 do 1892 przeszło w posiadanie żydów 43 tys. małych ziemskich własności. Jeżeli zważymy dalej, że co roku w Galicyi drogą publicznej licytacji sprzedaje się 2.600 gospodarstw, wtedy łatwo skonstatujemy, w jak okropnych niebezpieczeństwach znajduje się mała posiadłość ziemska. Wartość sprzedanych majątków waha się w 8—9 milionach koron rocznie; główną zaś przyczyną tych licytacji są żydzi. W trzech latach od 1894—1897 żydowscy lichwiarze sprzedali 2.856 wiejskich gospodarstw, w 1.547 wypadkach licytacji zażądały banki żydowskie, bank krajowy tylko w 147 wypadkach, a urząd podatkowy w 319 wypadkach. Cyfry te wyjęte są z urzędowego spisu licytacji. Czyż wobec tego zamiast waśnić się wzajemnie, nie należałoby łącznymi siłami zabrać się do obrony polskiej ziemi w naszym kraju?

W całej Austrii wychodzi ogółem 3,600 pism, a z tej liczby 3,488 wychodzi z rąk żydowskich. We Wiedniu dwie trzecie dzienników spoczywa w rękach żydowskich, szczególnie zupełnie żydowskie są: „Neue Freie Presse“, „Neues Wiener Tagblatt“, „Zeit“, „Neues Wiener Journal“, „Wiener Extrablatt“, „Fremdenblatt“ i socjalistyczna „Arbeiter Zeitung“.

Na Węgrzech na 1 tys. gazet mają żydzi 800.

We Francyi najświetniejsze i najpoczytniejsze pisma są przez żydowstwo opatrowane. Do tych pism należą: „Matin“ (półtora miliona nakładu), „Gaulois“, „Temps“, „Aurore“ i socjalistyczne „Humanité“. Z gazet tych żydzi mają ogromne dochody.

W Niemczech najpotężniejsze pismo „Berliner Tageblatt“ poświęcone jest sprawom żydowskim, a dalej idą „National Zeitung“, „Kleine Journal“, „Vossische Zeitung“, „Local Anzeiger“, „Kölnische Zeitung“, „Frankfurter Zeitung“, „Börsencurier“, socjalistyczny „Vorwärts“.

W Anglii żydzi rozporządzają dziennikami: „Times“, „Daily Telegraph“, „Tribune“, „Morning Post“. „Daily News“.

Przegląd polityczny.

Ziemie polskie. (Zabór austriacki.)

— *Sejm galicyjski* zebrał się we wtorek 11. bm. na krótką sesję, aby uchwalić budżet krajowy i ustalić dochody krajowy. Obszerniej piszemy o tej sprawie w artykule wstępnym.

— *Rada stronictwa ludowego* zebrała się w poniedziałek we Lwowie pod przewodnictwem p. Stapińskiego, aby radzić w jaki sposób uchronić Bank parcelacyjny przed bankructwem i nad stanowiskiem „ludowców“ w Sejmie. Narady te skończyły się smutnie, bo uchwalono wezwać stronników, aby ratowali Bank parcel. Nie wiemy, ilu tam takich głupich się znajdzie, coby groszem własnym chcieli zasilić Bank p. Stapińskiego. Ciekawe i to, że ludowcy wyparli się publicznie, jakoby Bank parcelacyjny był ich instytucją partyjną, a przecież sami tylko prowodrzy ludowców w nim gospodarzyli i grabili, ile kto mógł.

— *W Krakowie* rozpoczęła się w środę 12. b. m. przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw Janinie Borowskiej, której akt oskarżenia zarzuca morderstwo popełnione

na adwokacie Dr. Godzimierzu Lewickim. Rozprawie przewodniczy radca Błonarowicz, obrońcą Borowskiej jest adwokat Szaláy. Akt oskarżenia obejmuje 2,000 wierszy druku, czyli 20 stroniec naszej gazetki. Część sali przeznaczona dla publiczności zapchana szczelnie. Prawie wszystkie największe dzienniki europejskie przysłały do Krakowa swoich sprawozdawców. Wedle samego aktu oskarżenia, wygotowanego przez prokuraturę państwa przychodzi się do przekonania, że przyczyną tragicznej śmierci ś. p. Lewickiego było jego takie przeznaczenie czyli jak na wsiach lud nasz mówi „jego planeta“. Proces cały pociągnie się przez kilka dni, o wyniku jego nie omieszkamy szanownych czytelników powiadomić.

Z pod Prusaka. O wyborze biskupa-sufragana archidiecezyi gnieźnieńskiej donosi „Lech“:

Faktem jest, że Watykan zgodził się na obór biskupa-sufragana dla archidiecezyi gnieźnieńskiej przed skuteczną nominacją arcybiskupa. Powodem, jaki Papieża skłonił do tego ustępstwa, jest przede wszystkim fakt, że archidiecezye od trzech przeszło lat pozostają bez arcybiskupa i że w najbliższym czasie nie zanoś się pod tym względem na żadną zmianę, a następnie sędziwy wiek ks. biskupa Likowskiego, na którego barkach ostatecznie spoczywa cały ciężar spraw obu archidiecezyi.

Co do osoby nast. śp. bisk. Andrzejewicza dotąd żadna decyzja nie zapadła. Wszelkie pogłoski, jakoby wzięto pod rozwagę kandydatury z poza ciała kanoników, jak np. szamb. Laubitz z Inowrocławia i inne, są zupełnie bezpodstawne i świadczą jedynie o zupełnej nieznajomości obowiązującego w naszej archidiecezyi stanu rzeczy. Biskupem-sufraganem może zostać jedynie jeden z kanoników. Opinia wskazuje na ks. kanonika Goczkowskiego.

Austria. Z Wiednia donoszą gazety, że Rada państwa zostanie zwołana dnia 10 lutego. Rząd zażąda przedtem od przewodniczących klubów jak najszybszego załatwienia reformy finansowej i uchwalenia budżetu.

Wybory w Anglii. Cała Anglia jest świadkiem i uczestnikiem walki zacięłej, jaka toczy się między dwoma stronnictwami: konserwatywnem i liberalnem. W przeszłym parlamencie przewagę miało stronnictwo liberalne, w mniejszości pozostawali konserwatyści. Parlament angielski został rozwiązany dla kłótni i walki o reformę podatkową. Stronnictwo liberalne chcąc zmniejszyć niedobór kasy państwa zamierzało przeprowadzić nowe podatki, które w wielkiej mierze obciążyłyby wielkich obszarników. Na to konserwatyści zgodzić się nie chcieli. Parlament rozwiązano i ogłoszono nowe wybory.

Ogólny sąd uważał Anglika za człowieka o zimnej krwi, za człowieka który nie da się rozognić. Wybory obecne atoli przekonują że przecież w tym Angliku kipi krew i że ten grzeczny zawsze Anglii używa przy agitacji wyborczej słów tak ładnie brzmiących jak: świnia, osioł, bydlę i t. d. — W Londynie odbywa się codziennie przynajmniej 100 zebrań. Wzebraniach tych biorą udział najwybitniejsi politycy angielscy, chcący za wszelką cenę utrzymać swe mandaty. W wyborach bierze czynny udział, jeżdżąc i przemawiając na wiecach, Rotszild. (Znać że żydki się cywilizują, bo u nas Sruł w ałasowym chałacie nie poszedłby na zgromadzenie Prz. red.) Ze wszystkich agitatorów kandydatów najwięcej odznacza się Lloyd George (Żorż), słynący z krasomówstwa. W całej Anglii opowiadają o jego dowcipach i żartach i drwinkach jakimi częstuje swoich przeciwników. W agitacji pomaga mu dużo jego bardzo ładna żona.

Kto zwycięży nie wiadomo. Konserwatyści walczą jako najsilniejszym argumentem wyborczym, — niebezpieczeństwem nienieckiem i tem zdobywają sobie wielu zwolenników; liberalni zaś mają za sobą przeprowadzenie ubezpieczenia na starość, ustanowienie biur pracy dla robotników i wiele innych rzeczy, które przyniosły wielką korzyść kilkunastu miliom robotników.

Głosy ludu.

Ważne ogłoszenie.

Wydział krajowy postanowił otworzyć z dniem 1. grudnia 1910 przy krajowym biurze melioracyjnym we Lwowie nowy dwuletni kurs praktyczny dozorców drenarskich.

Na kurs ten będą przyjęci tylko tacy kandydaci, którzy w czasie roboczym od 1. kwietnia do końca listopada 1910 roku będą zajęci przy drenowaniu jako zwykli robotnicy, a przy robotach okażą nietylko pilność i chęć do pracy, lecz nabędą wprawy w wykonaniu drenowania t. j. w kopaniu rowków drenowych i układaniu drenów.

Po ukończeniu tej praktyki kandydaci mają złożyć egzamin wstępny z języka polskiego i rachunków, a od wyniku tego egzaminu, jakoteż okazanego postępu w praktyce drenarskiej i zupełnie odpowiedniego zachowania się w czasie tej praktyki zależeć będzie ostatecznie ich przyjęcie na kurs drenarski.

Nauka teoretyczna odbywać się będzie na tym kursie przez 4 miesiące zimowe od 1. grudnia do końca marca.

Wciągu czteromiesięcznej nauki teoretycznej otrzymają uczniowie stypendyum miesięcznie w kwocie 50 koron.

Starający się o przyjęcie na kurs, winni najdalej do końca lutego 1910 wnieść do Wydziału krajowego we Lwowie podanie, które mają sami ułożyć i własnoręcznie napisać, oraz wykazać się:

1) że ukończyli z dobrym postępem przynajmniej szkołę ludową, 2) że władają w mowie i piśmie językiem polskim, 3) że ukończyli przynajmniej 18-ty a nie przekroczyli 30-go roku życia, 4) że są zdrowi i silnej budowy ciała, 5) że zachowanie się ich było moralne i nienaganne, 6) wreszcie na wypadek niepełnoletności, że rodzice lub opiekunowie zezwalają im na wybór tego zawodu.

Nadto kandydaci ubiegający się o przyjęcie na kurs powinni podać, czy są żonatymi lub bezżennymi, oraz przedstawić deklarację, mocą której zobowiążą się po ukończeniu kursu poświęcić się przez lat dziesięć służbie krajowej w charakterze dozorców drenarskich.

Wysłużeni podoficerowie c. k. korpusów technicznych (artyleryi i pionierów), którzy wykazą się dobrą listą kwalifikacyjną, oraz w ogólności podoficerowie i ci, którzy odbyli służbę wojskową, mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 21. grudnia 1909.

Zgromadzenie w Czańcu.

W Nowy Rok zwołał ksiądz Stanisław Stojałowski, poseł do Sejmu kraj. z pow. bialskiego i do Rady państwa publiczny wiec w Czańcu pod Kętami, celem zdania sprawozdania z poselstwa. Wiec odbył się po niesporach w budynku gminnym, dawnej szkole ludowej. Przewodniczącym wybrano pana Wincentego Dudka, prezesa rady szkolnej miejscowej, zastępcą Józefa Kubika, a sekretarzem Józefa Gałuszkę. Szanowny ks. Poseł poruszył w przeszło dwugodzinnej mowie wszystkie najważniejsze sprawy z Rady państwa i Sejmu lwowskiego. Przedstawił jasno i dobitnie „co się należy cesarzowi a co ludowi“, zapewnił, że sam i całe „Koło polskie“ wszystkimi siłami zdążać będzie: do zmiany ustawy o wojskowości, by służba była krótszą tj. dwuletnią, odszkodowanie za nią większe; by podatek domowo-klasowy od pomieszczeń jedno i dwu izbowych został zniesiony; by sądownictwo zostało zreformowane t. j. aby za długi bagatelne nie wolno było chłopu sprzedawać na licytacji, ale żeby temu chłopu tyle pozostawiono, by miał zapewniony dach nad głową i kawał roli lub warsztatu potrzebny do wyżycia; by ubezpieczenie społeczne, mylnie zwane zabezpieczeniem starości stało się rzeczywistą

korzyścią dla ludu biednego, pracującego na roli, w przemyśle i przy warsztacie domowym.

W sprawie ubezpieczenia społecznego interpelował posła p. Kwolek, gospodarz i sprawa ta wskutek tych zapytań została gruntownie omówiona, i ku ogólnemu zadowoleniu wyjaśniona. Zgromadzeni włościanie i robotnicy oświadczyli się jednogłośnie za ubezpieczeniem społecznym z pewnemi poprawkami.

Z najważniejszych prac sejmowych wymienił ks. Poseł zmianę ordynacyi wyborczej. Przedstawivszy wiecownikom z swej 35-letniej działalności politycznej cały przebieg rozwoju uświadczenia politycznego ludu galicyjskiego, oświadczył, że jest zwolennikiem powszechnego, tajnego bezpośredniego głosowania do Sejmu, co się zaś tyczy równości, to jest za tem, by każdy stan wybierał swoich przedstawicieli. Potrąciwszy nadto o ustawie propinacyjnej, która z końcem r. 1910 gaśnie, dał wskazówki jak się gminy powinny zachować w obec nowej ustawy gospodnio-szynkarskiej. Po skończonem sprawozdaniu podnieśli zebrani szereg zapytań, na które szanowny ks. Poseł obszernie odpowiadał. — Położenie robotnika fabrycznego i włościanina w czasach dzisiejszych omówił p. Fr. Ruda z Białej. Napiętnował lizuiństwo uprawiane przez robotników po fabrykach na swoją własną szkodę i niecną agitację ludowców przeciw ubezpieczeniu społecznemu oraz wicherzenia Stapińskiego w radzie państwa. Obszernie omówił traktaty handlowe i cyfrowo udowodnił, że nasi gozpodarze mniej si na traktatach nie stracą, ale owszem zarobią, bo wskutek dobrze zawartych traktatów handlowych wywóz wyrobów przemysłowych się zwiększy, a temsamem poprawią się też zarobki robotników, a skoro robotnik lepiej zarabia, to jest lepiej i chłopu i rzemieślnikowi i przemysłowcowi. W końcu postawił mowca następujące rezolucye do uchwały:

- Zgromadzeni wiecownicy-włościanie i robotnicy z Czańca domagają się:
- a) zupełnej autonomii krajowej i od-

powiedzialności rządu krajowego-Namiesnika—przed Sejmem;

b) zmiany ordynacyi wyborczej do Sejmu, rad gminnych i powiatowych;

c) sądu obwodowego i przemysłowego w Białej;

d) protestują przeciw obstrukcyi niemców w Radzie pow. bialskiej.

Te rezolucye zostały jednogłośnie przyjęte i wyrażono ks. Posłowi *wotum* zaufania. Po blisko 4 godzinnych obradach został porządek wiecowy wyczerpany i przewodniczący zamknął zgromadzenie słowami: „Pochwalony Jezus Chrystus!”

Sprawy gminy Jeleń pod Jaworzniem.

W niedzielę 2 stycznia 1910 odbyło się zgromadzenie w Jeleniu, które zwołał Jan Mzyk, z następującym programem: 1. wyjaśnienie budżetu szkolnego, 2. zakupno domu zw. „ratuszem“ na cele gminne, 3. budowa i przyspieszenie mostu do Jast, przez Przemśkę po stronie pruskiej, 4. przyspieszeniu i ostateczne załatwienie sprawy serwitutowej, 5. założenie kasy Reifeisena w Jeleniu, 6. przyjęcie pisarza gminnego, który złożył egzamin kursowy we Lwowie.

Zgromadzenie to odbyło się bardzo przyzwoicie; uczestników było około stu. Przewodniczącym wybrano jednogłośnie Jana Mzyka zastp. Franciszka Bożka, sekr. Banasika Błażeja, ławnikami, Kosyrza Sebastyana i Franciszka Hylaszka.

Zabrał głos Jan Mzyk i wyjaśnił budżet szkolny wsi Jelenia, jakie podatki lud płaci na oświatę — o którym to budżecie włościanie Jelenia dawniej nic nie wiedzieli przez lat 20 za wójta Ant. Lipki, bo budżet dla gminy układał Antoni Lipka sam, gdyż był radcą w Radzie Szkolnej Okręg. w Chrzanowie.

Mowca wyjaśnił po kolei:

- | | |
|-------------------------------|---------|
| 1. utrzymanie bud. szkolnego | 200 K. |
| 2. wewnętrzne urząd. szkol. | 1.000 „ |
| 3. opał szkolny do 6 ubikacyi | 600 „ |
| 4. obsługa szkolna | 300 „ |
| 5. oświetlenie szkolne | 20 „ |

6. koszt podróży nauczyciela Religii miejscowego	240 „
7. apteka szkolna	27 „
8. najem sal szkolnych	700 „
9. nagrody pilności	60 „
10. przybory i szkolne książki	60 „
11. szycie-nauka dziewcząt	100 „
12. zaś wewnętrzne urządzenie szk.	1.400 „
13. dodatek do pensyi kier. szkoły	240 „
dodatek nauczycielki stałej — jego żony	180 „
14. nauczyciel etatowy	600 „
15. śpiew	100 „
gazeta do szkoły, którą atoli młodzież nie czyta	20 „
rekwizyta	60 „

Cała suma wynosi 5 tys. 907 K.

Dlatego gmina tak wielkie płaci podatki od podatków, bo aż 255 procentów (tj. od korony, 2 kr. 55 hal.) gminnego podatku.

Przy następnym punkcie wyjaśniał znów mowca jaką dobroczynnością byłoby kupić dom ratuszowy, w którym się zagnieźdździ żydzi, jest on bowiem w środku wsi na najważniejszym punkcie handlowym.

W sprawie zakupu tego domu sprzeciwiali się niektórzy obywatele i podano cenę kupna 3.400 K., ale ponieważ właściciel tego domu żąda 8 tys. koron, przeto odłożono tę sprawę na później.

Przez połączenie Jelenia ze stroną pruską miałyby gmina wielkie korzyści i ulgi, gdyż i za granicą posiadamy łąki, a ruch przejezdny, oraz przemysł pograniczny by się zwiększył.

Co się tyczy założenia kasy Reifeisena to zgromadzeni jednogłośnie się wyrazili, aby taką kasę stworzyć dla dobra ludu i podpisało się na podaniu do Zarządu głównego ze zwierzchności gm. 6 osób i 25 osób prywatnych.

Dalej uchwalono przyjąć na pisarza gm. Antoniego Noconia, który odbył kurs we Lwowie.

Na tem zgromadzenie o godz. 8. wieczór zakończono okrzykiem: „Niech żyje nasz ksiądz Stanisław Stojalowski.

Jeleń, w dniu 9. stycznia 1910.

Jan Mzyk, przew.

KRONIKA.

Bielsko-Biała. Do dzisiejszego numeru „Wieńca-Pszczółki“ dołączamy 1. numer „Cepów“ w roku bieżącym.

— Bank krajowy król. Galicyi i Lodomeryi otworzył z Nowym Rokiem w Białej ekspozyturę odrębną, która załatwia podobnie jak filia krakowska wszelkie interesa bankowe. Odtąd przyjmuje więc ekspozytura Banku krajowego wkładki oszczędnościowe od 10 kr. wzwyż i oprocentowuje takowe po 4% zaraz od dnia złożenia. Za pewność i wypłatę wkładek oszczędnościowych oraz procentów gwarantuje cały kraj, a nadto na mocy ustawy państwowej mają wszystkie wkładki oszczędnościowe, złożone w ekspozyturze Banku kraj., przyznana pupilarność t. zn. pewność nieograniczoną. Pożyczek udziela ekspozytura na 1. hipotekę na 4 i 4½ procent, a nawet i na 2. miejsce za dobrem poręczeniem. Udziela również pożyczek na podkład papierów wartościowych taniej niż wszelkie inne pieniężne instytucje.

Lokal ekspozytury Banku krajowego jest obok lokalu Powiat. Towarzystwa zalicz., które nadal obok ekspozytury załatwia interesa jak dawniej.

— Wydział bialskiej Rady powiatowej został wybrany na posiedzeniu w dniu 8. stycznia. Marszałkiem jest pan dr. Stanisław Łazarski, wicemarszałkiem p. Wencelis z Białej. Z kuryi włościańskiej wszedł do Wydziału pan Ledwoń Józef, wójt z Babic, a poseł Lud. Dobija jego zastępcą; obszary wybrały p. Wysockiego z Polanki Wielkiej, zastępcą baron Oton Klobus z Łodygowic; kurya miejska wybrała p. Rosta, zastępcą Szolca obaj z Białej. Wielki przemysł pana Gürtlera, burmistrza bialskiego, zastępcą J. Ochsniera fabrykanta, a z ogółu Rady pow. wszedł do Wydziału p. Antoni Śmieszek z Oświęcimia, a Antoni Szymeczko z Dworów jako jego zastępcą.

O jednomyslnym lecz bezwarunkowym wyborze pana Wencelisa na wicemarszałka napiszemy nieco więcej w numerze przyszłym.

— *Katolickie stowarzyszenie rękodziel-
ników w Białej* urządza w niedzielę 16-go
stycznia zabawę kostyumową z tańcami w
lokalu własnym.

— *Na dochód Towarzystwa gimnazy-
alnego w Białej* odegra „Kółko dra-
matyczne“ w niedzielę 16. stycznia na
sali Czytelni polskiej komedię Aleksandra
Fredry p. t. *Gwałtu co się dzieje*“.
Ceny miejsc bardzo przystępne.

— *Koło bielskie T. S. L.* urządza w
niedzielę 30 stycznia w „D o m u p o l s k i m“
zabawę kostyumową z tańcami. Koło po-
stara się o kostyumu. Ktoby sobie życzył
kostyumu niech się zgłosi do sekretarza
Koła p. Koźlika, albo też do pana Pawła
Wolnego wieczorem w Domu polskim, lub
podczas dnia w redakcyi Wieńca-Pszczółki
w Białej.

— *„Związek chrześc. robotników i ro-
botnic“* odbędzie swe doroczne walne
zgromadzenie we czwartek 20. stycznia w
„D o m u p o l s k i m“. 17. stycznia w ponie-
dzialek odbędzie się posiedzenie Wydziału
starego związku. Wszystkich Szanownych
wydziałowych proszę koniecznie się stawić
w dniu 17, a wszystkich członków związku
w dniu 20. stycznia. Za wydział

Jan Urbańczyk, prezes.

Zgromadzenia.

W niedzielę 16. stycznia odbędzie się
w Kozach walne zgromadzenie „Bratniej po-
mocy“ w domu stowarzyszenia. Na porząd-
ku dziennym: 1) Sprawozdanie kasowe i
z czynności stowarzyszenia, 2) Wybór nowe-
go wydziału, 3) Wnioski członków i uchwały
4) Odczyt profesora p. Podgórskiego, 5)
Sprawa robotnicza i związki zawodowe p.
Koźlik, 6) Położenie polityczne w kraju i
państwie p. Fr. Ruda, 7) Dyskusya i zam-
knięcie. Początek po niesporach,

O liczny udział szanownych członków
„Bratniej pomocy“ i reszty obywateli gminy
naszej kózkiej prosi

Wydział.

Górowicz prezes.

Witkowice u Morawskiej Ostrawy.

Jakieś zbrodnicze ręce połamały w nocy z
8-go na 9-go stycznia na cmentarzu chrze-
ścijańskim nad grobami krzyże; na wize-

runku Pana Jezusa ręce i nogi, a co gor-
sza zbrodniarze powywalali i strzaskali
pomniki kamienne i marmurowe. Dreszcz
przenikał każdego, kto zobaczył na własne
oczy, co ci bezbożnicy dokonują w tera-
źniejszych czasach. Niepotrzeba nawet wo-
lnościowej Francyi boć w naszej Austrii
tak samo się dzieje jak i w Francyi. Krzy-
żów i pomników jest stułuczonych do osiem-
osiemdziesięciu.

Bracia chrześcijanie i siostry łączcie się
razem pod jeden sztandar Chrystusa.

Jeszcze Wam nieraz kochani Bracia
napiszę o rzeczach, które się u nas tutaj
dzieją..

Stanisław Chwistek.

**Skazanie żydówki za obrażenie
uczuc katolickich.** Wiedeński trybunał
kasacyjny zatwierdził wyrok, skazujący
kupcową krakowską Esterę Frisch na 7
dni ąresztu za to, że używała do obwijania
swych towarów arkuszków gazety p. t. „Po-
słaniec Serca Jezusowego.“ Na tej gazecie
jest wizerunek Jezusa Chrystusa i Serca
gorejącego. Trybunał kasacyjny zatwierdził
ów wyrok, zakazując równocześnie na przy-
szłość, aby Estera Frisch tego czasopisma
nie używała do obwijania towarów, ponie-
waż to obraza uczucia katolików.

My niechcemy cierpieć bólu głowy,
krzyżów, zębów, darcia w członkach, kłó-
cia w boku, reumatycznych bólów pleców
i muszkułów. My używamy fluidu Feller z
marką „Elsafluid“ Próbnny tuzin kosztuje tyl-
ko 5 koron franko. Żołądek wzmacniają,
trawienie ułatwiają, wzbudzają apetyt, łag-
dzą kurcze stołec regulują, przeczyszczają-
jące pigułki rabarbarowe Feller z marką
„Elsapillem“. 6 pudełek franko 4 korony.
Dostarcza E. V. Feller w Stubicy, Elsaplattz
Nr. 18 Kroacya.

Nr. 12. „Przewodnika Zdrowia.“
(Czarnowski Berlin Weissenburgerstr. 27)
wyszedł i zawiera:

„Gwiazdka“ niech będzie nowem świa-
tełkiem życia naszego! Na dni świąteczne:
Opiekanki jarskie. Pieczenie chleba z mąki
żarnowej bez drożdży i bez kwasu. — Zdro-
wotne wskazówki na porę obecną dla zdro-
wych i chorych. — Przestrogi i rady. —
Rozmaitości. — Spis rzeczy z r. 1909. —

Odpowiedzi redakcyi.

J. Karkowski Zborów. Kalendarze wysłane. Mateusz Huk Strzałkowice. 1-50 kor. otrzymaliśmy na co? Kto? przysłał prenumeratę 5 koron, nadaną 3-go stycznia na pocztę w Pruchniku. Adresat bowiem zamiast podać swoje imię, wypisał na odcinku adres Redakcyi. L. Nykiel Sokołów. Numer 30 W.-P. i 5. Cepów zupełnie wyczerpany. Gac Mich. Rzegocin. Uwzględniamy prośbę. Pozdrawiamy. Piękoś St. Góra Kalendarz wysłane. T. Kochana Krz. Kalend. wysłane. P. Piekió Zab. Kalendarze wysłane. M. Zachara Mok. Kalendarze wysłane.

Fr. Kuśmider — Harta. — Otrzymał. Pozdrawiamy. J. Szczygielek — Worochta. Uwzględniając położenie będziemy posyłać darmo. W. Raj — Bielany. Kalendarze wysłane. Gaj Michał. — Meissen. Kalendarze się wrocily. Kajetan Pondo — Kłęczany. — Bliższy adres nam nie znany. Adres przez Pana podany powinien wystarczyć, zresztą poczta jest na to, by list adresatowi doręczyła.

Na „Dom polski“ 1 kor. od J. Grzywy z Bordowic Morawa.

Znajdą pracę.

W KRAJU.

1 gorzelnik. Adres: Stanisław Wyhowski Szańkowczyki p. Czortków. 40 kucharek i służących do wszystkich-go; 20 pokojówek; 20 nianek. 1 kucharka dworska w średnim wieku, rutynowana w gotowaniu, pieczeniu chleba, bułek, ciast, konfitur, kompotów, 300 koron, Adres: Zarząd dóbr Szczepiatyn p. Korczów koło Uhnowa. 1 służący ze świadectwami z większych dworów. Adres: Obszar dworski Hałowice dolne p. Pruchnik. 1 lokaj starszy, kawaler 300 K, żonaty 240 kor. 10 krc. zboża, 2 litry mleka, mieszkanie, opał, ogród. Adres: jak wyżej. 1 służący-lokaj, żonaty na ordynaryę lub starszy kawaler ze świadectwami z większych dworów, 16 K. 10 krc, zboża, 10 krc. kartofli, sag drzewa, zagon pod kartofle, wolno trzymać 1 krowę

w stajni. Adres: Zofia Prekowa, Pantalowice p. Kańczuga. 1 pastuch do bydła, starszy, żonaty, 80 K., 10 krc. ordyn. 1000 metrów kwadratowych ogrodu pod kartofle, 2 litry mleka dziennie w lecie, 1 litr w zimie, mieszkanie, 3 sagi drzewa wraz z dostawą, kosztą podróży. Adres: Zarząd dóbr Państwa Majdan koło Kolbuszowy. 2 parobków do koni, żonaty, 60 koron, 10 krc. ordynaryja, mleko, ogród, miesz. opał, zwrot kosztów podr. Za wydoj krów otrzymają żony 5 K. Adres: jak przedtem. 1 chłopak do stajni końskiej, lat około 20 60 koron, na ubranie 80 kor. wikt dworski i zwrot kosztów podróży. Adres: jak wyżej. 1 gospodyni do kuchni czeladniej, starsza kobieta, 90 koron, mieszkanie w kuchni czel. i wikt dworski. Obowiązana codzień doić krowy za miesięcznem wynagrodzeniem 5 koron. Zwrot kosztów po 1/2 roku służby. Adres: jak przedtem.

Choroby skórne

jak wyrzuty i wrzody, które niechcą się goić, są wielokrotnie wynikiem niedostatecznej, chorobliwej krwi.

SCOTTA EMULSYA

jest najlepszym środkiem, krew zbogacającym i zwalczającym tego rodzaju cierpienia.



Prawdziwa tylko z tą marką ochronną — rybakiem — jako gwarancją wyrobu SCOTTA.

Najskuteczniejsze składniki, jakie przez wyśmienitą manipulację SCOTTA przeistoczone zostały na śmietankowatą, lekkostrawną emulsję, zjednaty dla EMULSYI SCOTTA, w dalszym w szerz sławę emulsyi wzorowej, uznanej wszędzie jako najpewniejszy środek przeciw powyższym chorobom.

Cena oryginalnej flaszki 2 K. 50 h.

Do nabycia we wszystkich aptekach

Wasze zdrowie

odzyskacie! Wasze osłabienie i bóle znikną. Wasze oczy, nerwy, mięśnie, ścięgna będą silne, sen zdrowy. Wasz ogólny stan zdrowia znowu się polepszy, gdy użyjecie prawdziwego fluidu Feller'a z marką „ELSA-FLUID“. Próbną tuzin 5 koron franko. Wytwarza tylko aptekarz E. V. FELLER w Stubicach Elsaplac Nr. 18 Krocyca.



Wyłączny skład oryginalnych
„PFAFFA” maszyn do szy-
cia i haftu u firmy

ANTONI WANASKI
W BIAŁEJ

**Najlepsze maszyny do użytku
domowego i przemysłowego.**

Ilustrowane cenniki wysyła się darmo
12—4 ————— i opłatnie. —————

Reumatyzm

**gościec, ischias i cier-
piącym** na choroby nerwowe
udzielam chętnie porady darmo
i w jaki sposób z moich starych
ciężkich cierpień wyzdrowiałem.

**Karol Bader Illertissen
(Bawarya) Bayern.**

Na reumatyzm, gościec, postrzał (ichias)
i wszelkie nerwobóle poleca się uśmierzające
nacieranie, od lat wielu ogromnie rozpow-
szechnione, przez wielu lekarzy ordynowane
i przez znakomitości uznane Linimentum
Gaultheriae compositum z prawnie zare-
jestrowaną marką ochronną

„NERWOL”

chemika Dra Juliusza Franzosa, aptekarza
w Tarnopolu.

Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 kor.,
nie licząc opakowania i franco. — Tysiące
listów dziękczynnych do przegładnięcia. Dwa
razy dziennie wysyłka poczt. Na składzie:
Kraków, apteki Wiszniewskiego i Nacudziń-
skiego; Maków, apteka Froncza; Lwów,
apteki: Dewecheho, Haya, Łazowskiego, Dra
Piepes-Poratyńskiego, Mikolasza. — Niemcy:
Loewenapotheke Otto Koerner, Goerlitz, O-
bermarkt l. 31.

Taniej niż wszędzie!

Znakomite płótna korozyńskie
i wszelkie inne wyroby tkackie. Również
silne materye na ubrania, dla każdego stanu
i na każdy czas poleca:

tkalnia Józefa Jórasza

„pod opieką Najśw. Rodziny”

w Korozyńcu obok Krosna (Galicya).
na żądanie, próbki z oceną darmo i opłatnie.

Cenniki i wszelkie próbki na żądanie
gratis.

Ucznia do nauki piekarskiej przy-
jęmę od Nowego Roku. Wikt
i przyodziewek daję sam.

Franciszek Żerdka, piekarz

3—3 w Bobrku p. Cieszyn.

Chłopca od 14 roku do nauki
tapicerskiej przyjmie
4—2 **Fr. Tomančok**
w BIAŁEJ, Nr. 50. Augasse.

Zawodowy stolarz

Franciszek Kot w Ryczowie

Nr. d. 5. poczta loco.

Otworzył pracownię stolarską i tokarską na swoją porękę przyjmuje i wykonuje roboty stolarskie, tokarskie meblowe z wszelką dokładnością po umiarkowanych i bardzo przystępnych cenach.

Zgłoszenia pod powyższem adresem:
2—2 Z poważaniem.

Franciszek Kot,

Moczenie w łóżku.

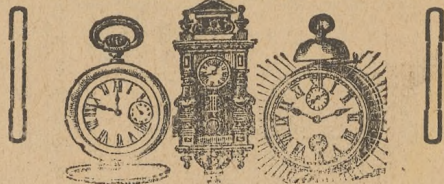
Natychmiastowe odzwyczajenie
zapewnione. Objaśnienia bez-
płatne. Podać wiek i płeć! Świe-
tne pisma dziękczynne. Polecenia
32—13 lekarskie.

Instytut „SANITAS“
VELBURG, P 14. BAWARYA.

Mydło z konikiem

z mleka liliowego, najłagodniej działa-
jące na skórę, oraz przeciwko piegom.
Wszędzie do nabycia.

Dobre! Tanie!



Nikłowy remontoarowy zegarek ..	2:50 kor.
Amerykański Roskopf zegarek ...	3 — "
Szwajcarski	4 — "
w podwójnych "okładzinach" ...	6 — "
Prawdziwy srebrny stęplowany ..	7 — "
Oryginalny Omega zegarek	18 — "
Zegar wahadłowy 70 cm.	7 — "
z budzikiem i werkiem bijącym .	10 — "
z budzikiem grającym	14 — "
Czarnoleski zegar z kukułką ...	5 — "
Budzik nikłowy, 19 cm. wysoki .	2 — "
Budzik wieżowy	5 — "

3 letnia gwarancya. Wymiana albo zwrot
towaru. Wysyłka za zaliczką.

MAX BÖHNEL

30—8 **WIEDEN**
IV Margaretenstr. 27/107.

Zegarmistrz isądown. zaprzysiężony taksator.
Zakład od 1840 r. Żądajcie mego wielkiego
cennika 5000 wzorów, który każdemu bez
przymusu kupna przysię.

Franciszek Tomiczek

majster murarski

oraz

przedsiębiorca budowniczy

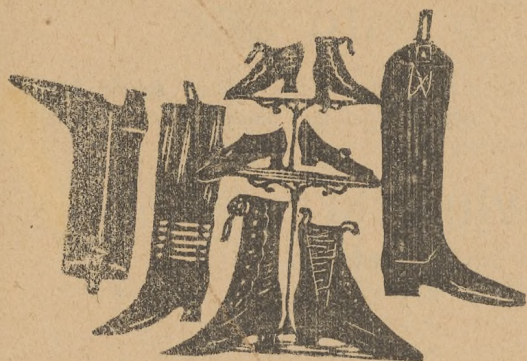
w Bobrku pod Cieszynem.

Polecam się szanownym rodakom z powiatu biał-
skiego-bielskiego i księstwa Cieszyńskiego do wy-
konania wszelkich planów i kosztorysów na bu-
dynki prywatne i publiczne. Jako fachowiec w za-
wodzie murarskim, oraz moją długoletnią praktyką
gwarantuję za rzetelne wykonanie poręczonych mi
zleceń po cenach umiarkowanych.

c. k. urząd. upow.

Biuro prawnicze

dla wszelkich spraw wojskowych em. c. i. k. ka-
pitana Audytora **Józefa Martusiewicza**
w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 1. 25.



Para butów z rosyjskiej skóry, składanych, tak zwanych „Staperów“ bardzo mocnych które można nosić przez 2 lata. Cena za parę po: 14 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 24, 27 i 28 kor. Druga sorta takichże butów z rosyjskiej skóry miękkiej, osobiwie dla kobiet i dziewcząt, bardzo mocnych, które można nosić przez 3 lat. Cena za parę po 10, 11 i 12 koron dla dzieci szkolnych po 7, 8, 9 i 10 Koron.

Trzecia sorta butów z najlepszego juchtu złotego dla mężczyzn i parobków po 12 13, 14 15 i 16 Koron. Dla kobiet po 8 koron. Dla dzieci szkolnych z tegoż złotego juchtu po 5 koron.

Czwarta sorta butów zimowych wyścielanych w środku owczym sukrem, dla mężczyzn po 12, 13 14, 15 i 16 koron.

Bracia włościanie i mieszcianie! Nie dajcie się oszukiwać po jarmarkach i targach, nie kupujcie u żydów tandety, pamiętajcie na przystowie: „Tanie mięso psy jedzą.“ Żydzi do jarmarkowych butów, dają papierowe bransole, jak w nich wejdziecie w błoto, to przyjdziecie do domu boso.

Każdy z całem zaufaniem powinien udać się wprost do mnie i przysłać 4 korony zadatku, oraz miarę nogi ile centymetrów długa i ile centymetrów szeroka w podbiciu, bez zadatku nie wysła się nikomu.

Trzewiki z rosyjskiej skóry z gumą w cholewkach, atakże sznurowane i na guzikach po 10, 11 12 kor. za parę, poleca

Aleksander Kopacz, Wyżny Strutyn

poczta Rożniatów (Galicya).

Ogłoszenie.

Tanio do sprzedania dla P.P. Studentów i P.T. Publiczności. 1. Koldra i 2 gotowe prześcieradła lniane za **16 K.** lepsze **18 kor.**, wełniane za **20 K.** do **24 k.**

Tudzież 1 siennik gotowy, 6 ręczników, 6 chusteczek do nosa 12 koron. Wszystko opłatnie.

Tkałnia Antoniego Baruta

Pod opieką św. Józefa
w Korczynie Galicya.

20—16

Moczenie w łożku.

Natychmiastowa pomoc używając naszego środka prawnie zastrz. „Zbudź się.“ Przy podaniu wieku i płci, porada darmo.

Inst. Aesculap Nr. 416.
32—16 Regensburg w Bawaryi.

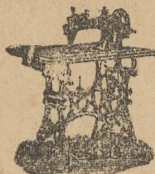
Ucznia do nauki szewskiej przyjmę zaraz lub później pod bardzo dogodnymi warunkami.

Jan Urbantke,

majster szewski w **BIELSKU**

10—5

ulica cesarska.



Na raty

najnowszej konstrukcji, ulepszone Singera maszyny do szycia, haftu i do wszelkiego przemysłu, z fabryk światowej sławy, poleca pierwszorzędna znana z rzetelności firma:

R. Pawłowski

w Krakowie, Rynek 18.

dostawca wielu Stowarzyszeń zarobk., Związku urzędników państw. i Centrali zakupu dla oficerów i urzędników.

Cenniki z historią maszyn darmo i oplatnie.

Uwaga: C. i k. austro-węg. konsulat stwierdził, że firma Singera C-o wyrabia swoje „oryginalne” maszyny w Wittenbergu, pruskiej prowincji Brandenburg, zaś kierownictwo handlowe posiada w Hamburgu. Jestto więc firma niemiecka, którą „Straż Polska” zaliczyła do bojkotu.

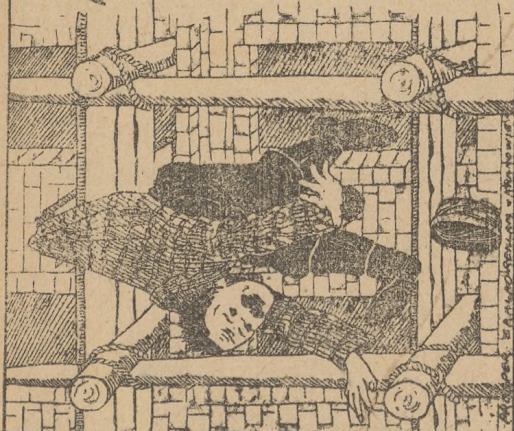
Zycie ocala

mi silna materia czyli całg korczyński który sprawdziłem z Italii, pod opieką S. Józefa w Korczynie Spadełję z ruszowania na szcz. swe zaskoczyłem się-a całg jak skóra nową się ma przedst.

Mistrze bardzo trwałej roboty z podwojnie kręconych nici na ubrania zimowe i letnie dla mężczyzny i chłopców noszących tamto.

Gdy się łowi nie podoba chętnie wymieniać lub zwracać pieniądze. Proszę napisać po próbki i cenniki które wysyłam darmo i franco.

Antoni Barul
tkałnia pod opieką S. Józefa
w Korczynie (Galicya)



Najlepsze czeskie źródło zakupna



Tanie pierze!

1 kg szarego dartego pierza 2 K, lepszego 2 k 40; półbiałego 2 k 80; białego 4 k; białego puchowatego 5 k, 10 h, 1 kg najprzedniejszego, białego jak śnieg, dartego 6 k 40 h, 8 k; 1 kg puchu szarego 6 k, 7 k; białego przedalego 10 k; najprzedniejszego 12 koron.

Przy odbiorze 5 kg oplatnie.

Gotowa pościel

z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub złotego nankinu 1 sztuka 180 cm długości 116 cm szerok. wraz z 2 poduszkami, (każda 80 cm. długości 58 cm szerok.) napelnianemi nowem, szarem bardzo trwałem puchowatym pierzem 16 k; półpuchem 20 k; puchem 24 k; pojedyncze nasypki w sztukach po 10 k, 12 k, 14 k, 16 k; poduszki 3 k, 3 50 h, 4 k. Wysyła za zaliczką od 12 koron poczynawszy oplatnie. Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy za towar nie odpowiedni; odsyłać należy oplatnie.

Benisch Deschenitz. Nr. 819 czeski las.

Cennik darmo i oplatnie. 50-12